

Marcin Murzyn

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
e-mail: marcinmkrakow@interia.pl

Czy nowoczesne technologie ograniczają ludzką wolność? Henryka Skolimowskiego uwagi na temat współczesnej cywilizacji technicznej

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł prezentuje uwagi, jakie na temat wpływu nowoczesnych technologii na współczesne społeczeństwa, w tym przede wszystkim na świat Zachodu, sformułował polski filozof Henryk Skolimowski. Krytykując negatywne aspekty gwałtownego rozwoju technologii, zwraca on uwagę na tak niebezpieczne dla człowieka zjawiska, jak konsumpcjonizm czy związane z nim zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Twierdzi również, że nowoczesne technologie, w szczególności zaś komputery i roboty, wyręczając człowieka w podejmowaniu coraz większej ilości prac, zmniejszają jego zdolność decyzyjną, a tym samym negatywnie odbijają się na ludzkiej wolności.

Słowa kluczowe: technologia, komputery, wolność, filozofia ekologiczna.

Mieszkańcy krajów rozwiniętych i rozwijających się na ogół nie są już w stanie wyobrazić sobie życia bez korzystania z nowoczesnych technologii. Telefon komórkowy, laptop, tablet, robot kuchenny czy stały dostęp do Internetu towarzyszą współczesnemu człowiekowi równie często jak jeszcze do niedawna wyłącznie najbardziej osobiste przedmioty, w rodzaju szczoteczki do zębów, chusteczki higienicznej czy grzebienia. Pytani o to, dlaczego podejmujemy trud pracy, niejednokrotnie godząc się na spędzanie wielu godzin poza domem lub decydując się nawet na migrację zarobkową do odległego miejsca świata, odpowiadamy, że czynimy tak, gdyż pragniemy podnieść jakość naszego życia. Przy czym przez podniesienie jakości życia rozumiemy bardzo często poprawę materialnych warunków bytu. Stąd człowiek współczesny uchodzić może za wyznawcę materializmu praktycznego, bowiem sensu życia poszukuje on w rzeczach materialnych i dobrach konsumpcyjnych, a przemożne znaczenie ma dla niego troska o ciało¹.

Twierdzimy, że w naszym życiu progres następuje wtedy, gdy jesteśmy w stanie nabyć określoną ilość nowych urządzeń oraz gdy możemy skorzystać z pewnych usług,

¹ J. Galarowicz, *Szczęście na manowcach: liberalizm – hedonizm – selfizm*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2017, s. 45.

takich jak na przykład zamówienie kolacji w restauracji czy wyjazd na wczasy. Jakość kupowanych przez nas gadżetów i świadczonych nam usług wzrasta przy tym wraz z postępem technicznym. Ten ostatni dokonuje się zaś w niezwykle szybkim tempie, przynosząc człowiekowi niewątpliwe korzyści. Nie ulega wątpliwości, że rozwój technologii pomógł ludziom w wielu aspektach ich życia. Aby zdać sobie z tego sprawę, wystarczy wskazać choćby na rozwój technik medycznych, udoskonalonych w XX i XXI wieku w sposób bezprecedensowy. I tak na przykład nieocenione wydają się być spektakularne sukcesy w dziedzinie transplantologii, a fakt, że pierwsze przeszczepy narządów, takich jak wątroba czy serce, których dokonano w latach sześćdziesiątych XX wieku, wzbudziły niesłychane uznanie i podziw wśród społeczeństwa, niebicie tego dowodzi². Internet daje nam zaś dostęp do niezliczonej ilości informacji i umożliwia wymianę poglądów z wieloma ludźmi na całym świecie, pomagając tym samym w urzeczywistnianiu ideałów wolności słowa i sumienia.

Jednakowoż nawet bez podejmowania pogłębionej refleksji filozoficznej jasne jest, że nowoczesne technologie, w tym tak ważny w dzisiejszych czasach Internet, posiadają janusowe oblicze. To prawda, że wiele czynności wykonują dziś automaty, uwalniając nas tym samym od konieczności podejmowania ciężkich i żmudnych prac, zaś coraz bardziej dopracowany graficznie świat wirtualny, na czele z atrakcyjnymi gramami wideo, urozmaica nasze doznania. Powstaje przy tym jednak zjawisko immersji, czyli swoistego zanurzenia człowieka w rzeczywistości wirtualnej, czego negatywnym następstwem może być osłabienie przez niego więzi z innymi ludźmi ze świata realnego³. Problem ten dotyczy zwłaszcza ludzi młodych, wszak szacuje się, że dzieci i młodzież spędzają dziś w świecie mediów cyfrowych, korzystając z komputera, telefonu i Internetu, dwukrotnie więcej czasu niż w szkole⁴. Nie jest również tajemnicą, że za ambiwalentne uważa się osiągnięcia medycyny. Nie sposób oczywiście podważać jej ogromnych zasług i wkładu, jaki wniosła w postępowanie cywilizacyjny. Tym niemniej występowanie chorób jatrogennych, czyli takich, które powstają wskutek leczenia metodami oficjalnej medycyny, skłania do zakwestionowania prawdziwości przekonania, zgodnie z którym rozwój technik biomedycznych traktuje się jako proces przynoszący ludzkości same dobrodziejstwa. Przykładowo na terenie Stanów Zjednoczonych w 2001 roku doszło do ponad 750 000 zgonów, które spowodowane były stosowaniem szkodliwych leków, błędami medycznymi czy przeprowadzeniem zbędnych zabiegów chirurgicznych. Tymczasem na skutek zawału serca zmarło wówczas niespełna 700 000 osób, a na raka niewiele ponad 550 000 Amerykanów⁵. Widzimy więc, że nawet postępowanie biomedycyny, oprócz niewątpliwych zalet, posiada także wady. Staje się on wszakże przyczyną niewystępujących wcześniej schorzeń, a sprzężony z rozwojem techniki wzrost gospodarczy pociąga za sobą zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Przy czym za powstawanie około 40% zanieczyszczeń biosfery odpowiedzialny jest przemysł, a w dalszej kolejności budownictwo (15%), rolnictwo (10%) i nabierająca coraz bardziej masowego charakteru turystyka (5%)⁶. Wszystko to podkopuje biologiczne podstawy egzystencji człowieka, jak również powoduje destrukcję przyrody.

² P. Morciniec, *Przeszczepy narządów* [w:] *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, POLWEN, Radom 2005, s. 375.

³ M. Ostrowicki, *Od gier wideo do światów wirtualnych*, „Filozofuj!” 2016, nr 12 (6), s. 42.

⁴ J. Galarowicz, op. cit., s. 12.

⁵ W. Last, *Czy większość chorób powoduje system medyczny?*, przeł. J. Florczykowski, „Nexus. Nowe Czasy” 2008, nr 59(3), s. 21.

⁶ S. Kowalczyk, *Elementy społecznej nauki Kościoła*, Norbertinum, Lublin 2017, s. 132.

Nic dziwnego zatem, że postęp technologiczny stał się przedmiotem analiz filozoficznych. Myślicielem, który podejmuje refleksję nad interesującym nas tematem, jest Henryk Skolimowski (1930–2018). Początkowo ogniskował on swą uwagę wokół zagadnień dotyczących logiki i filozofii języka, lecz z czasem, głównie na skutek zetknięcia się z realiami stechniczowanego społeczeństwa amerykańskiego, uznał, że najważniejszym powołaniem filozofa jest nie tylko przedstawianie rzeczywistości, ale też podejmowanie prób jej naprawy. Zdaniem Skolimowskiego współczesna cywilizacja Zachodu pogrążona jest w głębokim kryzysie, ponieważ w jej obrębie powstała technologia, która zagraża środowisku naturalnemu oraz osłabia fizyczną, psychiczną i duchową kondycję człowieka. Za powstanie owego kryzysu, w opinii polskiego myśliciela, odpowiada w ostateczności niewłaściwa wizja świata, jaką przyjęto począwszy od czasów nowożytnych. Zatriumfował wtedy mechanicyzm, wedle którego uniwersum wyobrażano sobie jako wielki deterministyczny zegar poruszający się podług własnych praw. O świat, który funkcjonuje niczym maszyna, nie trzeba się zaś troszczyć ani traktować go z czcią. Dla człowieka jest on bowiem czymś w rodzaju magazynu surowców, z którego czerpać można tyle, ile się da. Ważne są wszakże przede wszystkim wydajność i zysk, dlatego środowisko naturalne musi zostać poddane przez ludzi maksymalnej kontroli i eksploatacji. Manipulując otaczającą go rzeczywistością, człowiek dostąpić może swoistego zbawienia na ziemi poprzez osiągnięcie dobrobytu materialnego. Tego rodzaju filozoficzny obraz świata i eschatologia – zdaniem Skolimowskiego – sprawiły, że człowiek uznał za swój najważniejszy cel nieustanne zabieganie o wzrost tempa postępu materialnego⁷.

Jak wcześniej wspomniano, nawet stosunkowo pobieżna analiza wystarczy, aby dojść do wniosku, że postęp materialny, oprócz zalet, posiada także liczne wady. W pracy *Technika a przeznaczenie człowieka* Skolimowski dokonuje swoistego bilansu korzyści i strat, jakie ludzkość poniosła za sprawą postępu.

Po stronie korzyści odniesionych przez nas w wyniku rozwoju technologicznego polski filozof wymienia: 1) podniesienie standardu opieki medycznej, 2) wydłużenie życia, 3) poprawienie jakości życia i 4) usprawnienie komunikacji⁸.

Trzeba przyznać, twierdzi Skolimowski, że postęp biomedycyny doprowadził do wyeliminowania wielu chorób zakaźnych i umożliwił skuteczne zwalczanie schorzeń, z którymi dawniej zupełnie sobie nie radzono. Faktem jest również, że w ciągu ostatniego stulecia znacząco zmniejszyła się śmiertelność niemowląt, a długość ludzkiego życia, ogólnie rzecz biorąc, uległa wydłużeniu. Na skutek postępu materialnego w wielu miejscach świata podniósł się także standard życia. Ludzie zaczęli żyć bardziej komfortowo, lepiej się odżywiać i wygodniej ubierać. Zaś dzięki rozwojowi infrastruktury drogowej, kolejowej czy lotniczej możemy nie tylko szybciej się poruszać, ale zyskujemy też łatwiejszy dostęp do towarów z różnych miejsc globu.

Są to niewątpliwe zalety postępu materialnego, a Skolimowski nie zamierza ich kwestionować. Zauważa jednak, że mogą one budzić pewne wątpliwości i mają niejako dwie strony medalu. I tak na przykład medycyna, mimo wielkich sukcesów, straciła z oczu całego człowieka⁹. „Kształcimy – pisze Skolimowski – doskonale wykwalifikowanych specjalistów,

⁷ H. Skolimowski, *Filozofia żyjąca. Eko-filozofia jako Drzewo Życia*, przeł. J. Wojciechowski, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1993, s. 26.

⁸ H. Skolimowski, *Philosophy for a New Civilisation*, Gyan Publishing House, New Delhi 2005, s. 21.

⁹ H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie człowieka*, ETHOS, Warszawa 1995, s. 80–81.

którzy są jednakże tylko specjalistami od pewnych części ludzkiego ciała. Wytworzyliśmy przez to próżnię – nie ma nikogo, kto troszczy się o całego człowieka”¹⁰. Ponadto współczesna medycyna, wykorzystująca zaawansowane technologie, stała się bardzo kosztowna, a zatem z jej dobrodziejstw korzystać mogą przede wszystkim ludzie bogaci. Podobnie jest zresztą także z innymi zdobyczami postępu materialnego, które zarezerwowane są najczęściej dla elit. Skolimowski wskazuje bowiem na fakt, że korzystającymi z nowych gadżetów i usług są głównie mieszkańcy państw rozwiniętych, natomiast ludność z krajów Trzeciego Świata boryka się z ubóstwem¹¹. W rzeczywistości jest nawet tak, że wzrost gospodarczy i rozwój przemysłu w Stanach Zjednoczonych czy w Europie dokonuje się kosztem zwiększenia degradacji środowiska naturalnego w biedniejszych rejonach świata. Problem ten zauważa między innymi Peter Singer, który dowodzi, że na przykład spaliny emitowane przez samochody zamożnych Amerykanów czy Europejczyków mogą zagrażać zdrowiu i życiu mieszkańców odległych państw¹². Żyjemy wszak w świecie rozmaitych powiązań i współzależności, a działania zaburzające równowagę biologiczną na określonym terytorium wykraczają niekiedy poza polityczne granice krajów, przybierając wymiar kontynentalny, a nawet globalny¹³. Zdaniem Skolimowskiego przykładem tego, że beneficjentami postępu materialnego są tylko niektórzy ludzie, jest także to, iż nawet w stosunkowo zamożnych państwach, takich jak Francja czy Stany Zjednoczone, występują swoiste „wyspy ubóstwa” – w sąsiedztwie osób dobrze sytuowanych żyją bowiem jednostki mające problem z dostępem do podstawowych środków życiowych¹⁴.

Wśród głównych strat, jakie ludzkość poniosła za sprawą postępu materialnego, Skolimowski wskazuje jednak przede wszystkim na następujące problemy: 1) zniszczenie kultur uznanych przez przedstawicieli świata Zachodu za niższe, 2) rabunkowe gospodarowanie zasobami naturalnymi, 3) zachwianie równowagi ekologicznej i 4) stworzenie niezdrowych stylów życia¹⁵.

Zachód zniszczył style życia, jakie panowały w krajach, w których zyskiwał on swoje wpływy i w których zaszczeplił swe technologie. Technologia, którą Skolimowski rozumie zawsze szeroko, nie tylko jako zbiór narzędzi i maszyn oraz pełnionych przez nie funkcji, ale też jako swoisty stan zachodniej mentalności¹⁶, posiada tendencję do ekspansywności, stanowiąc narzędzie do realizacji imperialistycznych zamierzeń kultury euroatlantyckiej. Dlatego technologia – jak twierdzi Skolimowski – „[...] pod płaszczykiem jej rzekomego uniwersalizmu stara się uzależnić i eksploatować te społeczeństwa, w które wkracza – w interesie tych właśnie, którzy technologię kontrolują”¹⁷. Nie liczy się więc ona z lokalnymi uwarunkowaniami i potrzebami miejscowej ludności, lecz stara się raczej zhomogenizować ludzkość i osłabić suwerenność krajów, które powinny podporządkować się interesom finansowym międzynarodowych korporacji. Skolimowski jest zatem przekonany,

¹⁰ Ibidem, s. 81.

¹¹ Ibidem, s. 82.

¹² P. Singer, *Jeden świat. Etyka globalizacji*, przeł. C. Cieśliński, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 36–45.

¹³ K. Szpanbrucker, *Ochrona środowiska człowieka* [w:] *Zarys filozofii przyrody ożywionej*, red. S. Mazierski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1980, s. 158.

¹⁴ H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie...*, s. 82.

¹⁵ Ibidem, s. 80–81.

¹⁶ Ibidem s. 51.

¹⁷ Ibidem, s. 88.

że państwa, które znalazły się w orbicie wpływów Zachodu i niesionych przez niego rozwiązań technologicznych, nie zostały wyzwolone, lecz stały się raczej zniewolone, a ich mieszkańcy padli ofiarami wyzysku¹⁸. Potwierdzają to zresztą badania Basila Davidsona, znawcy historii społecznej i politycznej Afryki w XX wieku, który stwierdził, że instytucje kulturalno-oświatowe i gospodarcze, które Europejczycy organizowali na terenach kolonizowanych przez siebie krajów afrykańskich, zasadniczo miały na celu realizowanie interesów białego człowieka. Przykładowo w szkołach, które zakładali przybysze z Europy, afrykańskie dzieci były co prawda kształcone w zakresie podstawowych umiejętności, takich jak czytanie, pisanie czy rachowanie, jednak lekcje historii lub geografii służyły głównie przekazywaniu treści, z których wynikało, że czarna ludność jest znacznie gorsza od białych. Ci ostatni byli bowiem przedstawiani w roli świątłych, cywilizowanych i niosących Afryce postęp. Za wszelką cenę, jak dowodzi Davidson, starano się uzależnić narody kolonizowane od Europy – tak pod względem technologicznym, jak i kulturalnym. Dlatego też w placówkach oświatowych nauczano przede wszystkim historii państw europejskich, nie poświęcając zbyt wiele miejsca na zaprezentowanie uczniom dziejów ich rodzimych terytoriów. Na autochtonów nakładano również liczne ograniczenia. I tak na przykład jeszcze w XX wieku rdzennym Zambijczykom zabraniano prowadzenia pociągów, Kenijczykom uniemożliwiano czerpanie zysków z plantacji kawy, a Ugandyjczykom nie pozwalano na przetwarzanie wyhodowanej przez nich bawełny¹⁹. Postęp w dziedzinie techniki wiązał się więc ze zniewoleniem wielu pozaeuropejskich społeczeństw i zniszczeniem ich dziedzictwa kulturowego.

Cieniem na postępie materialnym, zdaniem Skolimowskiego, kładzie się także towarzysząca mu dewastacja środowiska naturalnego. Dominujący od nowożytności aż po współczesność rozum naukowo-techniczny w opinii polskiego filozofa każe postępować zgodnie z nakazami „etyki maszyny”, której najważniejszymi imperatywami są kontrola, manipulacja, wydajność i prześcignięcie konkurentów. Rodzi to więc wrogość między ludźmi, którzy traktują się wzajemnie niczym przeciwnicy. Człowiek przestaje również żyć w symbiozie z przyrodą i zaczyna traktować ją jako coś, dzięki czemu może powiększyć swe zyski. Najważniejszy bowiem staje się dla niego postęp materialny. Wierzy on, że poprzez nabywanie nowych przedmiotów osiągnie szczęście. Jednakowoż nie udaje mu się to, gdyż – jak twierdzi Skolimowski – ludzkie życie, podporządkowane ciągłej pogoni za dobrami materialnymi, okazuje się wyjałowione pod względem duchowym²⁰. Tempo takiego życia jest zbyt szybkie, nie ma w nim czasu na zadumę i refleksję, a wiele jednostek cierpi na nerwice i ulega permanentnemu sfrustrowaniu. Zdaniem naszego filozofa bywa nawet tak, że szczęścia i wewnętrznej harmonii wyzbyci są ludzie bardzo bogaci – włącznie z milionerami i miliardarami. Często żyją oni bowiem w swoistych gettach, otoczeni kordonem zabezpieczeń, kamer i ochrony, co bez wątpienia znacząco ogranicza ich wolność²¹.

Nade wszystko jednak postęp materialny przyniósł plagę konsumpcjonizmu, czyli postawy polegającej na nieusprawiedliwionym, z punktu widzenia rzeczywistych potrzeb i strat ekologicznych, zdobywaniu dóbr materialnych i usług²². Nabywanie nadmiernej ilości dóbr

¹⁸ Ibidem, s. 90–92.

¹⁹ B. Davidson, *Społeczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, przeł. B. Hlebowicz, PWN, Warszawa 2011, s. 181–184.

²⁰ H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie...*, s. 78–79.

²¹ H. Skolimowski, *Wizje nowego millenium*, Wydawnictwo EJB, Kraków 1999, s. 35–36.

²² A. Kurzak, *Determinanty współczesnego konsumpcjonizmu*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2016, nr 5(1), s. 48.

materiałnych, często nie tylko zupełnie człowiekowi niepotrzebnych, ale wręcz dla niego szkodliwych, jest współcześnie – zdaniem Skolimowskiego – jednym z nalogów zniewalających psychologicznie mieszkańców państw rozwiniętych. W sposób bardziej lub mniej zakamuflowany głosi się hasło „wyzwolenia poprzez konsumpcję”. Człowiek korzystający z wielu usług i posiadający dużo gadżetów, zwłaszcza wyrafinowanych pod względem technicznym, uważany jest za jednostkę wiodącą szczęśliwe życie²³. Tymczasem, jak zauważa Skolimowski, nasza samorealizacja jako istot ludzkich powinna dokonywać się przez „[...] życie świadome, inteligentne, duchowe. Jesteśmy częścią kosmosu, który celebruje siebie poprzez bogactwo życia wewnętrznego, które jest nam dane. Jesteśmy okiem kosmosu, który podziwia siebie; umysłem kosmosu, który dąży do dalszej samorealizacji poprzez dalszy rozwój duchowości w człowieku i świecie”²⁴. Konsumpcyjny styl życia nie sprzyja jednak pogłębianiu duchowego życia jednostek. Dlatego Skolimowski stwierdza, że im bardziej nasilają się postęp technologiczny i bogactwo materialne społeczeństwa, tym większe jest jego ubóstwo duchowe. Jak bowiem konstatuje nasz autor: „Odurzeni czadem postępu materialnego, jak w sonnambulicznym tańcu, wykonujemy ekwilibrystyczne figury na zgłiszczach kwitnącej niegdyś natury, a my sami jesteśmy szkieletami ograbionymi z miłości, Boga, sensu życia”²⁵.

Poważnym problemem, na który zwraca uwagę Skolimowski, jest także zmanipulowanie współczesnych społeczeństw przez środki masowego przekazu. Przy czym należy zaznaczyć, że ich oddziaływanie na ludzi wzrasta wraz z rozwojem nowoczesnych technologii. Podczas gdy jeszcze na początku XX wieku prym wiodły prasa i radio, to już u jego schyłku oraz w XXI wieku największy wpływ wywierają na jednostki telewizja i Internet. Zdaniem Skolimowskiego problem ten jest szczególnie widoczny na przykładzie mieszkańców Stanów Zjednoczonych. „Amerykanie – powiada filozof – nie widzą, jak bardzo są manipulowani przez telewizję i jak ich postawy nie są postawami indywidualnymi (choć za wielkich indywidualistów się uważają), ale fabrykowanymi przez środki masowego przekazu, przez dezyderaty konsumpcji”²⁶. Dodaje on, że problemy wychowawcze z młodzieżą, w tym krnąbrność i niesubordynacja w przypadku nastolatków, warunkowane są w dużej mierze powszechnym dostępem do nowoczesnych technologii. Telewizja oraz Internet odwodzą młodych ludzi od angażowania się w wykonywanie codziennych obowiązków, przez co stają się oni nad wyraz niezdyscyplinowani²⁷.

Z punktu widzenia naszych rozważań, a w szczególności pytania o to, czy nowoczesne technologie przyczyniają się do ograniczenia ludzkiej wolności, istotne znaczenie ma refleksja, którą Skolimowski podjął nad zagadnieniem rewolucji informatycznej i towarzyszącej jej postępującej komputeryzacji i automatyzacji rozmaitych obszarów życia.

Przy czym zaznaczyć należy, że dla autora dzieła *Technika a przeznaczenie człowieka* wolność oznacza zdolność dokonywania takich czynów, które sami wybieramy, czyli nienarzuconych nam przez kogoś lub przez coś. Wolność, będąc jednym z atrybutów człowieka, decyduje o tym, czy egzystencja danej jednostki jest autentyczna, czy też nieautentyczna. Podejmowanie przez jednostkę ludzką wolnych decyzji wiąże się często z pewną dozą spontaniczności, twórczości czy fantazji. Co ważne, wolnym – zdaniem Skolimowskiego – można

²³ H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie ...*, s. 86–91.

²⁴ Ibidem, s. 84–85.

²⁵ Ibidem, s. 93.

²⁶ H. Skolimowski, *Wizje nowego millenium...*, s. 38.

²⁷ Ibidem, s. 38–39.

być tylko wtedy, gdy ponosi się odpowiedzialność. Nie ma więc wolności bez odpowiedzialności. Można nawet powiedzieć, że jednostka jest w pełni człowiekiem dopiero wtedy, kiedy żyje w stanie odpowiedzialności, który zdaje się urastać do rangi konstytutywnego elementu człowieczeństwa. Wolność, realizowana poza kontekstem odpowiedzialności, przerodziłaby się nieuchronnie w samowolę.

Postęp materialny, a w szczególności rozwój nowoczesnych technologii, w przekonaniu Skolimowskiego zaczął zagrażać zarówno ludzkiej wolności, jak i odpowiedzialności. Stało się tak przede wszystkim za sprawą upowszechnienia się komputerów osobistych. Posiadanie takich urządzeń jest wszakże dziś czymś niemal naturalnym wśród mieszkańców krajów rozwiniętych i rozwijających się. Sprzęt komputerowy staje się nie tylko coraz bardziej sprawny i wydajny, ale też coraz mniejszy. Wobec tego z laptopem lub ze smartfonem można się obecnie nie rozstawać właściwie nawet przez cały dzień. Wszystko to w połączeniu z łatwym dostępem do Internetu sprawia, że zyskujemy dostęp do niezliczonej ilości informacji. Korzystamy z nich często i w różnych sytuacjach, lecz uwalnia nas to jednocześnie od trudu myślenia. W konsekwencji mało miejsca pozostaje na naszą spontaniczność, fantazję czy improwizację, czyli – zdaniem Skolimowskiego – typowo ludzką aktywność. Wykonywanie wielu czynności cedujemy współcześnie na komputery, a te, jak zauważa nasz filozof, bazują w oparciu o ścisłe prawa logiki i zasadniczo zajmują się jedynie ilością, nie będąc zdolne do wykrycia sensu jakości. Tym bardziej zaś nie mogą być twórcze i spontaniczne, tak jak kreatywny i fantazyjny w swych działaniach może stawać się człowiek. Ponadto dzięki nowoczesnym technologiom informatycznym łatwy jest nasz dostęp do informacji, którymi jesteśmy wręcz zalewani, zaś zbyt małą rolę odgrywa w naszym życiu mądrość. Posiadanie tej ostatniej – będącej właściwą wiedzą połączoną z umiejętnością odpowiedniego jej wdrożenia w odpowiedzi na okoliczności występujące w danym miejscu i czasie – jest według Skolimowskiego warunkiem koniecznym do tego, aby móc wieść szczęśliwe i harmonijne życie. Okazuje się jednak, że coraz większa ilość elektroniki i komputerów wcale nie przysparza nam mądrości. Oferuje nam bowiem co najwyżej ogrom informacji, których szum częstokroć zaburza nasz spokój. Dodatkowym niebezpieczeństwem, jak twierdzi autor pracy *Technika a przeznaczenie człowieka*, jest także to, iż w technicyzowanej cywilizacji ludzie zaczynają powoli myśleć tak jak komputery, wyzbywając się empatii, inteligencji emocjonalnej, a nade wszystko spontaniczności i kreatywności, tak ważnych przy należytej realizacji wolności decyzyjnej człowieka²⁸.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że komputery, automaty i roboty ułatwiły ludziom wykonywanie wielu żmudnych i niszczących ich zdrowie prac. Tym niemniej, wyręczając ich w rozmaitych pracach, osłabiły też ich zdolność do podejmowania samodzielnych, autentycznych i przemyślanych decyzji. Wszak – jak zauważa Skolimowski – „Gadżety mechaniczne i elektroniczne są pomocne w życiu jedynie do pewnego momentu. Dalsza mechanizacja i automatyzacja nie przyczynia się już do poszerzenia naszej autonomii i wolności, lecz przeciwnie – do ich umniejszenia. Żyjąc w świecie totalnie zautomatyzowanym, żyjemy w świecie niewoli”²⁹. Natomiast tracąc wolność, która jest atrybutem ludzkiej egzystencji, wyobcowujemy się z życia. Filozof dostrzega zaś niepokojącą korelację między postępem technologicznym a zmniejszaniem się zakresu naszej wolności. Im bardziej intensywny jest ten pierwszy, tym mniej mamy tej drugiej.

²⁸ H. Skolimowski, *Technika a przeznaczenie...*, s. 94–99.

²⁹ *Ibidem*, s. 98.

Gwałtowny rozwój nowoczesnych technologii może budzić podziw i słuszne jest docenianie jego pozytywnych aspektów. Tym niemniej potrzebne jest również dostrzeganie związanych z nim zagrożeń. Skolimowski jest filozofem, który na owe zagrożenia zwrócił uwagę stosunkowo wcześniej, gdyż już w latach siedemdziesiątych XX wieku. O trafności opracowanych przez niego analiz mogą świadczyć sformułowane dziś prognozy, wedle których przewiduje się, że następstwem procesu automatyzacji i robotyzacji produkcji przemysłowej oraz wielu usług, będzie w przyszłości to, iż 80% ludzi w wieku produkcyjnym okaże się zbędnych z punktu widzenia rynku pracy, albowiem do dalszego napędzania rozwoju ekonomicznego światowych gospodarek wystarczy około 20% wykwalifikowanych specjalistów, których rola sprowadzać będzie się zresztą bardzo często zaledwie do nadzorowania pracy maszyn³⁰. Najczarniejszym scenariuszem byłoby zaś spełnienie się niezwykle pesymistycznej dla ludzkości przepowiedni Hylasa z *Dialogów* Stanisława Lema, który przewidywał, że skutkiem dalszego udoskonalania komputerów będzie to, iż „[...] ludzie skarłęją do wymiaru bezmózgich sług żelaznych geniuszy i, być może, poczną oddawać im cześć boską [...]”³¹.

Technika służy nie tylko przetrwaniu człowieka, lecz także jego samorealizacji, dając niejednokrotnie asumpt do rozwoju osobowości jednostki. Zasadniczo stanowi więc fenomen pozytywny i ubogacający osobę ludzką. Trzeba jednak pamiętać, że jest tak tylko wtedy, gdy utrzymuje się ją we właściwych granicach, tak aby to człowiek władał nią, a nie ona nim. Ludzie poddani technice faktycznie mogą bowiem przeistoczyć się w bezwolną masę otumanionych konsumentów, którzy – jak prognozował zresztą nie tylko Skolimowski, ale też snujący niezwykle pesymistyczne dla ludzkości wizje historiozoficzne Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885–1939)³² – poczną troszczyć się wyłącznie o zaspokajanie własnych popędów i dążeń emocjonalnych, przez co wartości wyższe, a w ślad za tym religia, sztuka i filozofia, okażą się zupełnie niepotrzebne. Warto więc potraktować poważnie przestrogi myślicieli, którzy w rozwoju nowoczesnych technologii – tak jak przywołany w niniejszym tekście Skolimowski – dostrzegają również strony negatywne.

Bibliografia

- Davidson B., *Spoleczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, przeł. B. Hlebowicz, PWN, Warszawa 2011, s. 181–184.
- Galarowicz J., *Szczęście na manowcach: liberalizm – hedonizm – selfizm*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2017, s. 12–45.
- Janus B., *Historiozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 93, s. 7–32.
- Kowalczyk S., *Elementy społecznej nauki Kościoła*, Norbertinum, Lublin 2017, s. 132–135.
- Kurzak A., *Determinanty współczesnego konsumpcjonizmu*, „Społeczeństwo i ekonomia” 2016, nr 5, s. 47–55.

³⁰ S. Kowalczyk, op. cit., s. 135.

³¹ S. Lem, *Dialogi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 140–141.

³² B. Janus, *Historiozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 93 (4), s. 12–15.

- Last W., *Czy większość chorób powoduje system medyczny?*, przeł. J. Florczykowski, „Nexus. Nowe Czasy” 2008, nr 59, s. 21–30.
- Lem S., *Dialogi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 140–141.
- Zarys filozofii przyrody ożywionej*, red. S. Mazierski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1980, s. 158.
- Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, POLWEN, Radom 2005, s. 375.
- Ostrowicki M., *Od gier wideo do światów wirtualnych*, „Filozofuj!” 2016, nr 12, s. 41–43.
- Singer P., *Jeden świat. Etyka globalizacji*, przeł. C. Cieśliński, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 36–45.
- Skolimowski H., *Filozofia żyjąca. Eko-filozofia jako Drzewo Życia*, przeł. J. Wojciechowski, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1993, s. 26.
- Skolimowski H., *Philosophy for a New Civilisation*, Gyan Publishing House, New Delhi 2005, s. 21.
- Skolimowski H., *Technika a przeznaczenie człowieka*, ETHOS, Warszawa 1995, s. 51–99.
- Skolimowski H., *Wizje nowego millenium*, Wydawnictwo EJB, Kraków 1999, s. 35–39.

SUMMARY

Marcin Murzyn

Do modern technologies limit human freedom? Henryk Skolimowski's comments on the subject of modern technical civilization

This paper presents the comments of the Polish philosopher, Henryk Skolimowski, on the negative aspects of technology. He is an opponent of scientific and technical civilization. He sees the negative sides of this civilization. He considers such phenomena as consumerism and pollution to be detrimental to the mankind. He also claims that computers and modern technology limit human freedom. New technologies, which keep developing at a very fast pace, tend to limit our decision-making capabilities.

Key words: technology, computers, freedom, ecological philosophy.

Data wpływu artykułu: 13.06.2018 r.

Data akceptacji artykułu: 6.11.2018 r.